

Nasz Dziennik

Warszawa
19-07-2007
DZ. / Nr 167

Fantazja na motywach

Polska kultura błyszczy ostatnio dziwnym blaskiem, również poza granicami naszego kraju. „Plastyczne piękno, powściągliwa inscenizacja i nadzwyczajne prowadzenie aktorów” – takimi oto przymiotami charakteryzuje francuski lewicowy dziennik „Le Monde” przedstawienie „Anioły w Ameryce” w reżyserii Krzysztofa Warlikowskiego, wystawione w Avignionie na podobno najważniejszym festiwalu teatralnym świata. No proszę, jak nas doceniają

za granicą! Zachwyt przedstawieniem jest zresztą całkowicie zrozumiały, sztuka podejmuje bowiem problematykę, której nie powstydziliby się nawet najwybitniejszy artysta sceny – jest bardzo poważna, podobnie zresztą jak sam reżyser. Sam autor mówi o tym: „fantazja gejowska na motywach narodowych”. Innymi słowy chodzi o to, „jak żyć, będąc homoseksualistą – i w religii, jak pogodzić winę i przebaczenie”. Ciekawe! Jak to pogodzić? Historia dwóch

homoseksualistów, AIDS, religia, tożsamość narodowa? O samym reżyserze „Le Monde” także pisze w samych superlatywach: „Ten 45-letni Polak, urodzony z katolickiego ojca i matki zasymilowanej Żydówki, wciąż powraca do kwestii ciężaru dziedzictwa”. Dziedzictwo jest, owszem, zawsze problemem podstawowym. Uporać się z nim niełatwo ani zapomnieć nie sposób. A co na to wszystko pan minister kultury i dziedzictwa narodowego? **AMG**